

Murzyn ZdR, Jak można

Jak można samemu wyhuścić się na linę
Mojkę w zębach zaciskać
Z własnej ręki zginę
Idąc na łatwiznę trzymać na celowniku
To oznaka tchórzostwa
Jak można, czajniku

Deprecha, problemy
W pizdu poszła maniura
Psiarnia depcze po piętach
Blizny po torturach
Najcieńsza nić oporu
Nie załamuj się muką
Bóg daje, Bóg zabiera
Przetrwanie jest sztuką

Jak można swa matkę okradać – niepojęte
Włosy z głowy wrywa, ty ćpasz za zakrętem
Dla mnie zasady święte:
Zona, córka, matula
Nie po to cię rodziła,
Nie po to cię przytula
Teraz szlocha cierpi
Synalek zwyrodniały
Tak jej się odwdzięcza za wysiłek cały
Tyra byś nie żywocił
O wodzie, suchym chlebie
Jak wpadnie w ręce taki to nie ręczę za siebie

Z jednej michy jedli
Te same priorytety
Aż po deskę grobową
Na biurku dwa portrety
Wykupkę zapłacisz
Wskaż tylko paluchem
Widzę serce z kamienia
Osobowości kruche
Jak można na gębe
Ręka kondom zazdrości
Dziurawiec ma się dobrze
Za zdradzonym pościg
Jak można koleżce walnąć mu z kwadratu
Co to kurw* ma być
Własnoręcznie bym zatłukł
Ponoć dotykał dziecko
Jak można pederasto?
W wyjątkowym przypadku
Z bydlakami na stos
Do szpiku kości
Najgorszy zepsuty
Środek zapobiegawczy -
Powinien być otruty
Najgorszy z najgorszych
Tępić od zarodka
Powinno być inaczej
Zemsta będzie słodka
(powinno być inaczej
zemsta będzie słodka
jak patrzysz na ten syf
pytasz się : jak można..?)